Uwagi

z powodu różnych pism na stronę Duchowieństwa w materyi podatkowania Warszawa 1789 r.

UWAGI

Z POWODU

ROZNYCH PISM

NA STRONĘ

DUCHOWIENSTWA

w MATERYI

PODATKOWANIA.

MDCCL,XXXIX.

UWAGI

z Powodu rożnych Pism NA STRONĘ DUCHOWIENSTWA, *w Materyi Podatkowania.*

Ad hoc Tributa præſtamus, ut propter neceſſaria Militum, ſtipendium præbeatur. *Mowi S. Auguſtyn w Księdze 22. przeciw Fauſtowi w Rozdziale 74.*

Zdanie to iak z powodu ſwoiey prawości, powſzechnie ieſt przyięte, tak z powodu zacności i ſławy Autora ſwego, na ktore on ſobie u całego Chrześciańſtwa zaſłużył, poważane bydź powinno; mianowiciey zaś od tych Oſob, ktore na zdaniach iego znaczną część prawideł iſtotney ſobie nauki zaſadzać zwykli.

UWAGA I.

Duchowni więkſze podatki, niż Swieccy ludzie ſkładać powinni.

NArod Polſki, przez świeżą Seymu ninieyſzego uſtawę ſtotyſięcznego Woyſka, uznawſzy za konie-

czną potrzebę, powiękſzenia Podatkow, w tym zapewne prze-świadczeniu zoſtaie, iż Podatek uſtanowionym bydź maiący, nie będzie ſię mogł ſprawiedliwym nazywać, ieżeli rowno wſzyſtkich Stanow, wſzyſtkich Obywateli ciążyć nie będzie.

Ta rowność podatkowania, nie na tym zależy, aby ile ieden człowiek opłaca, tyle opłacał i drugi, bo nie żyiemy w tym Apoſtolſkim czaſie, w ktorym wſpolne przez powſzechność Chrześciańſtwa Dobr używanie, rownało wſzyſtkie maiątki, lecz w ſtanie ſpołeczności Cywilney, z Rządzących i Rządzonych, z Panow i ſług, a zatym, z Oſob maiętnych i ubogich ſkładaiącey ſię. Idzie zatym, iż Podatek, choćby rownie lecz nieſtoſownie do możności Oſob roz-

łożony na wszystkich Narodu Obywateli, między ktoremi istota Cywilnego Stanu oczywistą czyni rożnicę, miasto uiszczenia sprawiedliwego Prawodawstwa zamiaru, to iest: szczęśliwości publiczney, smutnąby się stał dla ludzkości przyczyną naydolegliwszych ucisków.

Uważmy tedy na czym się rowność podatkowania zasadza? mnie się zdaie, iż na umiarkowanym ich rozkładaniu, tak stosownie do intrat, iako też do domowego wydatku. Naturalne bowiem światło przeświadcza, iż między dwiema Osobami rownych dochodow, tak znaczna, iak między ubogim i bogatym zachodzić może rożnica, gdy nad ich istotnemi potrzebami, w rożnym tych Osob położeniu zastanowić się zechcemy.

Jan ma 5000 Zł: roczney intraty, Piotr ma tyleż; zdaie się z pierwszego na rzecz względu, że iak pierwszy, tak drugi rowny Podatek składać powinni. Lecz Jan z rozkazow Prawa natury poiął Małżonkę, a Bog Naywyższy błogosławiąc temu związkowi, obdarzył go licznym potomstwem. Jan iest Oycem, przytomność lubych miłości iego owocow osładza w duszy iego pamieć, na zatrudnienia, kłopoty, i ustawiczne nakłady, ktorych wychowanie tych nie dawno przymnożonych Oyczyznie istot wymaga. O błędzie nayprzyiemnieyszy! myślisz Janie, że sobie tylko dogadzasz, gdyś część maiątku na ukształcenie umysłu dziecięcia twego wyłożył. Nie! ty Oyczyznie nayistotnieyszą uczyniłeś przysługę, boś w nią poży-

tecznego wcielił Obywatela. Piotr Brat twoy ożenił się z Kościołem, dostał w posagu 5000. Zł: intraty, lecz ta Małżonka broniąc mu wchodzić w związki, ktore upoważnia i błogosławi dla innych, iemu samemu osobiste używanie Ziemskich dochodow waruie.

Poźniey powiem, czyli Piotr Kościołowi, czyli Oyczyznie winien Dobr swych dzierżenie, bo teraz szczegolnie zastanawiam moią uwagę, do przekonania, iż od Duchownych Osob większy zawsze Podatek należy niźli od Osob Swieckich, bo między istotnemi wydatkami tych Osob, stosownie do natury, ich rożney sytuacyi uważonemi żadnego porownania znaleść niemożna.

RACHUYMY.

Gospodarstwo Jana składa się z dziesięciu Osob; między temi iest

troie dzieci do przyięcia edukacyi ſpoſobnych; nauka ich ſtoſowna do ſtanu Jana koſztuie Zł: 1000. nie zoſtaie więc Janowi, na wſzyſtkie Domu iego potrzeby iak Zł: 4000. od ktorych odtrąciwſzy z czyſtey iego intraty groſz dzieſiąty, czyli Zł: 500. na Woyſko, zoſtaie mu na cały wydatek 3500. z ktorych, ſiebie, Zonę, dzieci, ſłużących u- trzymywać muſi, ſądźmy czyli Jan może zbytkować? ſądźmy czyli z iego maiątku więkſzy Podatek bez nayboleśnieyſzego uciemiężenia wy- ciſkanym bydź może?

Piotr rownież Pan ſtotyſięczny, lubo podobnież ma 5000. Zł: roczney czyſtey Ziemſkiey intraty, nie ieſt przecięż do naypożytecznieyſzego Kraiowi w ſwym Goſpodarſtwie wy- datku obowiązany, to ieſt eduka- cyi dzieci, bo ich nie ma.

Nie powinien mieć tyleż służących, co Jan, bo niema tyle potrzeby służby.

Będzież zatym Piotr dosyć składał Podaku, gdy dziesiątą część tylko czystego dochodu płacić będzie?

Rzecz oczewista; iż bez pomocy zbytku, reszta czystych iego dochodow od istotnych człowieka potrzeb pozostaiąca i oszczędzona, martwy dla społeczności Kapitał pomnażać będzie.

Nie chełpcie się Bracia Duchowni, że Nas zbiory Wasze Panami czynią, bo ieżli kiedy niekiedy cząstka tego po śmierci Waszey na Nas Potomkow Waszych spłynie, czym w całości obdarzyli Was Przodkowie Nasi; to bardziey ustawie śmiertelności i Prawom Naszym Cywilnym, niż przywiązaniu Wa-

ſzemu dla Nas i hoyności Waſzey winni ieſteśmy.

Zaſtanawiaią mię wprawdzie te Domy obſzerne, w ktorych dobroczynną ſwą ręką wyſtawionych, Religia, dla niedołężney ludzkości oznaczyła pewne ſchronienia.

Nie ieſtem zdolny opiſać, iak żywą wdzięcznością Narod wywiężywać ſię powinien świątobliwym tych Domow dozorcom; lecz kiedy bogacz Ziemſki bławatem dziewcząt Liońſkich tkanym ozdobny w publicznym piſmie ogłaſza, (a) iż te dzieła miłoſierney ludzkości,

---

(a) *Mowiemy tu o maiętnych Autorach, rożnych Pism pod tytułem: Głoſow, przeſtrog i t. d. ktore na ochronienie od Podatkow publicznych, maiątkow Duchownych w tym czaſie z druku powychodziły.*

iemu tylko, i braciom iego Duchownym winni ieſteśmy, nigdy ſię z nim zgodzić nie zdołam, bo ile w Kſięgach Konſtytucyi Kraiowey czytać mi ſię zdarzyło, o założonych Szpitalach publicznych, wſzędzie ſławne ſamych tylko Krolow i Panow Swieckich, fundatorow imiona widziałem (b) i w tey mierze do tychże Praw świadectwa Czytelnika odſyłam.

Nie utrzymuycie tedy Bracia Duchowni, iż Was wolnemi uczynić, lub do rownego tylko opłacenia Podatkow dziś potrzebnych z Dobr Waſzych Ziemſkich obowięzywać można, bo Nas nigdy nie potrafidie przekonać, żeby wſzyſtkie do-

---

(b) *Dla predſzego przekonania ſię widzieć Ładowſkiego Inwentarz tit: Szpitale.*

chody Waſze, według natury ſtanu Waſzego, i myśli nadawcow Waſzych, przez Was rozrządzanemi były.

Znałem Swiętego w wieku Naſzym Kapłana, co przedſięwziąwſzy budowę nayprzyiemnieyſzey Bogu i ludziom Swiątyni, nie miał innych do tego celu śrzodkow iak duſzę pełną Religii, i dzielność iey prawideł.

Mowią; iż ſerca bogaczow, ktorym ſkutki niedoſtatku doświadczyć ſię nie dały, ſą twarde, kamienne, litość do nich przyſtępu niema. Nie tak ieſt: Głos Bodouina, kruſzył te ſkały, miękczyły ſię, a czucie miłości bliźnich, ktorym mu Bog, duſze ludzkie rozkazywał przeymować, tłumiło w nich powab wſzelkiey inney roſkoſzy. Strumienie rozpro-

ſzenia i marnotrawſtwa, przeiſtoczyły ſię w obſzerną rzekę pobożney ſzczodrobliwości, ściągnęły pod nogi iego Skarby doſtateczne, na wyſtawienie domu w ktorym dziś, tyſiące nędznych ludzi, ſchronienie, zdrowie i ulgę dolegliwości ſwoich, znayduią.

Nie podał on dzieła ſwego, do Gazety publiczney (c) nie myślał go uwiecznić drukiem, lecz utworzenie ſwoie przyznaiąc nie ſobie, lecz ſkutkom ſwoiey Religii, na tym całą założył pracy ſwoiey nad-

---

(c) *Piſmo pod tytułem Głos Duchowieńſtwa, zawieraiące w ſobie pochwały za przyſługi Oyczyznie przez tenże Stan świadczone, przyłączył Autor do Gazety Warſzawſkiey w Roku przeſzłym, i przy tey gratis rozdawane było.*

grodę, że Imieniem Zbawiciela, dokończony zamiar uwieńczył.

Z iego postępku macie dowod Duchowni, iż nigdy Stan Nasz Swiecki, maiątkow swoich oszczędzać nie będzie na pożyteczne społeczności Chrześciańskiey fundusze, gdy dary swoie, przez Was, nie na Wasze płonne osobiste wydatki, lecz na pożytek powszechności Owieczek Waszych obracane zobaczy.

Nie iest to ani będzie kiedy myślą Narodu, aby gwałcąc dobroczynne Przodkow swych dla dobra publicznego ustanowienia rożne od ich myśli, funduszom urządzonym z ich własnego maiątku, stanowił determinacye; Szpitale, Szkoły, Podatku płacić nie mogą, ich existencya iest rownie potrzebna, iak Woysko, lecz to do własności

publicznego Skarbu wrocone zoſtać powinno, co publicznemu Dobru poświęcone, utrzymuie tylko podniety zbytku, i prywatnym ſzczegolnie namiętnościom dogadza.

Z tych uwag koniecznie przekonać ſię należy, że Duchowni, rowną intratę z Oſobami Stanu Swieckiego dzierżący, bez uciążenia tegoż Stanu, rownych Podatkow ſkładać nie mogą; nayprzod, ztąd iż wydatki ich, ſtoſownie do ich ſytuacyi w ſtanie Cywilnym uważane, ſą (a ieżeli nieſą, to bydź powinny) mnieyſze; powtore, iż ich dochody, od myśli fundatorow zwrocone, na pożytek ſwoy, iaki okoliczności ſkazuią, Rzeczpoſpolita obrocić może, byle tylko w takiey ilości, ktoraby ich, z przyzwoitych Stanowi potrzeb nie pozbawiała.

Lecz to drugie zdanie, iako obſzernieyſzego w uſprawiedliwieniu ſwoim wymagaiące rozbioru oſobney uwagi będzie materyą.

UWAGA II.

Natura dobr duchownych nie zaſlania ich od podatkow; owſzem znaczniey- ſzym nakładom podległemi ie czyni.

Czytaiąc w Głoſie Duchowieńſtwa, iż Dobra ich ſą rowney natury co Ziemſkie, że rowno z nich przyczyniać ſię do pomnożenia dochodow Rzeczypoſpolitey ſą gotowemi, zaſtanowiłem ſię nad dołożonym przy oświadczeniu tey Offiary warunkiem, iż Xiądz ktory darmo bierze winien ſię tylko z Oſoby właſney, ſprawić należytey Zwierzchności, nie zaś tracić z Kościoła, ktorego nie ieſt Panem; że zatym połowa, lub trzy części

na

na podatek obroconą bydź nie może, bo Kościelna włafność tykaną bydź nie powinna.

Znayduię w tym zdaniu pod zamięfzaniem rzeczy fkryte fofifma, za pomocą ktorego chcieliby fię bracia Ducho i Dobra Ziemfkie dzierzący, od wfzelkiego ofwobodzić Cywilnego ciężaru, i tak ten warunek wyżey przytoczony obiaśniam " Chcemy (mowią oni) ,, fkładać rowny podatek Ziemfki; ,, lecz nie chcemy tracić z Ko- ,, ścioła bo tego nie iefteśmy Pa- ,, nami. ,, A nie ieftże to iedno co chcieć podatkować, iako Ziemfcy, a nie chcieć iako Duchowni Dobr Kościelnych dziedzice? Czyliż iftota Dobr tych dwoiakiey ieft natury? i Ziemfkiey podatkowaniu podległey, i Duchowney pod władzą Cywilną podpadać nie mogącey?

Dziwno mi ieſt zaiſte, że ci ktorym świało Stanowi ich towarzyſzące ſkazuie drogę prawdy, ktorych dzierzenie włości obſzernych, o tych naturze przekonywać powinno, tak przeciwne właſnemu przeświadczeniu chcą wpaiać wyobrażenia.

Uznaią oni w dalſzey głoſu ſwego oſnowie obowiązanemi do ſkładania Podatkow, biorących darmo, lub trwoniących dochody z Dobr Duchownych, iakoby za karę nie przyzwoitego Dobr poſiadanych użycia, lecz znowu przywięzuiąc tę karę do Oſoby tylko przeſtępcy ſądzą, iż dochody iego iako właſność Kościoła nie mogą bydź obiektem kary, a iaśniey mowiąc nie mogą bydź obiektem podatku.

Nie zgodzę ia ſię na to, ani żaden człowiek rozſądny, na to ſię

zgodzić nie zdoła, aby podatek, udział części pewney maiątku, dla zapewnienia reſzty, mogł ſię karą nazywać.

Wiem iż używanie na złe ſwoiey nawet własności, ſprawiedliwość rządową zaſtanawiać powinno; i gdy na marnotrawſtwo wyraźne będą Prawa, gdy rząd oſtrością oſzczędniczey uſtawy, uſkromi zbytnie ſzczególnych oſob wydatki; niech według gatunku ſwey winy, rownie Duchowny iak Swiecki, groźnym wyrokom, przyzwoitey ſobie Zwierzchności z Oſoby ſwey podlegać będzie obowiązany.

Lecz moznaż ſłuſznie mniemać, że Zwierzchność prawodawcza Dobr na pożytek ogolności nadanych, a daremnie chociaż bez marnotrawſtwa przez kogoś dzierzonych, do pierwiaſtkowego prze-

znaczenia, lub dogodney okolicznościom potrzeby Kraiu zwrocić nie może?

Do rozproszyciela maiątku Dobru publicznemu poświęconego, a bogacza oszczędnością gromadzącego na swoy własny interes skarby, z tegoż gatunku Dobr pochodzące, rowną, a zawsze słuszną, Oyczyzna ma pretensyą, bo iak tamten trwoniąc, tak ten oszczędzaiąc, rozrządzaią Dobrem ktore im nie iest właściwe.

Dla tego też w materyi nałożenia znacznieyszego podatku na majętności Duchowne mniey należy do Władzy prawodawczey zastanawiać się: iakim sposobem, ktory Possessor duchowny swym maiątkiem rozrządza, marnotrawnie czyli oszczędnie, lecz czyli ten maiątek do potrzeb iego iest umiar-

kowanym, lub też te potrzeby przewyższa?

Gdy Mieczysław, i poźnieysi Polski Panowie, hoyną ręką pierwszym Wiary zaszczepicielom udzielali Skarbow swiatowych, szczupłe to były zapewne ich starań, pracy i utrudzenia nadgrody; lecz ieźli pierwsze tak wielkiego dzieła utworzenie bez wielkich nakładow wykonane zostać nie mogło, nie idzie zatym, aby utrzymanie tey raz urządzoney budowy, rownych co iey wystawienie wymagało wydatkow.

Wilbaldmus Francuz, Prochorus Włoch, Egidius Kardynał od Papieża Jana XIII. do Polski przysłany, nie byli to ludzie groźnym przymusem rozkazuiący Sarmackiemu Pogaństwu, przyimować Prawidła Swięte nieznaney Wiary, bo wie-

dząc iak ulubione zawſze Gminowi ſą od Przodkow dziecińſtwu Jego wpoione błędy, iak trudne dogadzaiących namiętnościom przeſądow wykorzenienie, muſieli okazałym prawd Ewangielicznych wykonywaniem, uſpoſabiać umyſły do pragnienia ſwiatła Chryſtuſowey Nauki.

I iakże iey natchnieniom oprzeć ſię mogł ubogi Czciciel Polela, gdy uprzedzaiąca w Kapłanach Chryſtuſowych miłość bliźniego udziałem hoyney iałmużny wydobywała go z przepaści, niedoſtatku i nędzy. Strzeżyſław zazdroſny, iż brat iego znacznym od ſzczęścia maiątkiem udarowany, wyżſzą od niego zdaie ſię okazywać iſtotę, złorzeczy nieſprawiedliwym Bożyſzcza ſwego wyrokom, wre w żyłach zawiſnika krew,

iadem zapalczywości wzburzona, przedſięwziął nayokrutnieyſzą zemſtę, przedſięwziął miecz ſwoy ſtraſzliwy w ſercu Brata utopić; już co tylko zbrodnicza ręka, całą ſwą dzielność w nieodwrotny zamach okrutney broni przelawſzy, ma ſchanbić naturę, ludzkość, Obywatelſtwo " ſtoy niebaczny (zawołał ięklirwym głoſem Fulgenty
„ Kapłan) czyliż krew ktorąś
„ chciał zbroczyć niewinne dawniey twoie Sumnienie, nie
„ ſtrułaby w twym ſercu ſłodyczy
„ używania, ktorego pragnieſz?
„ Poydź raczey ze mną, oſzczę-
„ dziłem z maiątku ktorym mnie
„ Waſz Mieczyſław obdarzył tyle,
„ ile na odwrocenie cię od zbro-
„ dni Strzeżyſławie potrzeba; weź
„ wſzyſtko, a ieżlić na tym nie
„ doſyć, Maciey Kapłan, Woy-

„ ciech Biſkup, Kolledzy moi od-
„ dadząc wſzyſtko, co im nad ich
„ potrzebę zbywa, byleś dał po-
„ koy Bratu i Blizniemu twoiemu.

Słowa Kapłana, Biſkupa, i miłości bliźniego, Nauka Fulgentego naznaczona Cechą wyrzeczenia ſię właſnego oſobiſtego Dobra dla obrony niewinności i odwrocenia zbrodni, wſzyſtko to zaſtanowiło uwagę Strzezyſława i nad tym, co ſłyſzał, i nad tym czego ſię miał dopuścić; ſtruchlał, broń mu z rąk drzących wypadła, i iakoby iuż iednym co dobry Kapłan tchnął ſwiatłem = Mogęż, rzecze, przyiąć
„ od ciebie, czego bez zbrodni
„ Bratu memu wydrzeć nie mogł-
„ bym? mięſzam ſię, nie wiem
„ czym byłem? czym ieſtem? czym
„ będę? Oycze moy! Panie! a ra-
„ czey Proroku Boſtwa, ktorego

„ nie znam, obiaw nam zrzodło
„ tego dobroczynnego uczucia„
„ ktorymeś ſerce moie napełnił
„ ktoremu ia cnotę, a Brat moy
„ życie ieſt winien. =

Fulgenty wznioſſzy w gorę oczy łzami rozrzewnienia zalane, podziękował Bogu za dzielność Chrześciańſkiey Nauki, a rozłożywſzy Xięgę Ewangelii, ktorą zawſze na pierſiach noſił dla zaſzczytu ſtanu ſwoiego, żądanego z niey ſwiatła przytomnym Braciom udzielać zaczął.

Takie to i tym podobne ſpołeczności ludzkiey przyſługi, ratunek nędznikom, chorym, ſierotom nieodwłocznie dawany, a przez to doświadczeniem niezawodnym dowodzona zacność i moc prawideł Chrześciańſkiey Religii, nie tylko pociągnęła Narod

Polſki, do powſzechnego iey przy- ięcia, i ukochania, ale też do pomnażania maiątku duchownego, hoynym udziałem Bogactw Swiatowych, ktore w ow czas Panowie Polſcy, na ogólne ludzkości dobro, rozkrzewianie Wiary i obyczaiow, przez Duchownych obracane widzieli.

Dziś Duchowni poſiadaią też ſame, owſzem nie rownie znaczniey- ſze dobra, lecz ieſtże takież ſame lub przynaymniey podobne, iak w początkach przez Duchowieńſtwo maiątku im udzielonego rozporządzenie? Bynaymniey.

Nie tylko bowiem widziemy, że oſobiſty intereſs odwraca liczne dochody bogatſzych Poſſeſſorow Duchownych, od rozporządzenia ich na powſzechny Chrześciańſtwa pożytek, ale nadto mnożąc zbytki

w ſtanie Duchownym, ztamtąd przeſyła zgorſzenie, zkąd ſię przykładu należało ſpodziewać.

Komukolwiek początkowe Chrześciańſtwa Dzieie ſą wiadomemi, kto w prawowiernym ſercu piaſtuiąc dobroczynną naukę Wiary, zaſtanowić ſię zechce nad ſkromnym życiem iey pierwſzych rozkrzewicielow, nad zgodą ich poſtępkow z prawidłami, ktore do zachowania podawali ſwoim Owieczkom, a ſtan rzeczy ninieyſzey z ſtanem tamtych czaſow porowna, będzie ſię muſiał koniecznie o tey z natury okoliczności widzialnych wynikaiącey przekonać prawdzie, iż iak w początkach Wiary bogactwa, Duchownym dla iey rozkrzewienia ſłużyły, tak dziś ſtaią ſię przyczyną, nieodżałowanego iey upadku; że ieźli Chrześciańſtwu prawdziwą

Swietność, a Ustawom iego znacznie dziś osłabioną dzielność przywrocić chcemy, tedy nieodbitą okazuie się potrzebą, umiarkować zbytnie Duchowieństwa maiątki, iżby Osoby poświęcaiące się służbie Ołtarza, przy przyzwoitym utrzymane dostatku, nie miały sposobności żadney występywania z klubow właściwey Stanowi swemu skromności.

Nałożenie znacznieyszych Podatkow na Ziemskie Stanu tego maiątki, za nayprzyzwoitszy do tego celu śrzodek uznać należy.

Chociaż zaś Prawo w tey mierze od Narodu żądane, nazwiskiem gwałtu własności Kościelney w swych pismach Bracia Duchowni usiłuią ochydzić, to iednak naganne zdanie, nie powinno bynaymniey od przedsięwziętego za-

miaru odwracać życzliwych Oyczyznie Obywateli; ieżeli bowiem Kościoły i przywiązane do nich Ziemſkie maiątki od władzy Swieckiey potrzebuią obrony, tedy Prawo ſtoſownie do tey potrzeby rozciągaiące obowiązek podatkowania do Dobr Kościelnych, nie pogwałceniem właſności Kościelney, lecz owſzem zabeſpieczeniem oneyże zwać należy.

Nie powinny ani mogą odwodzić od uſtanowienia Prawa tego, niektore uſtaw Kanonicznych przepiſy, ktoremiby ſię Stan Duchowny od znoſzenia Swieckich Podatkow zaſłonić pragnął, bo te Uſtawy iedney tylko cząſtce Narodu pomyślne, (d) a powſzechność pokrzy-

---

(d) *Przyłączam tu niektore z Autorow Prawa Kanonicznego wypiſy,*

wdzaiące, Prawu od ogólności postanowionemu ku potrzebie Oyczystey ustępować powinny; inaczey gdyby iednego Narodu Obywate-

---

abym czytaiącym ułatwił nieodwłocznie sposob przeświadczenia się, iż innego zdania o gatunku tegoż Prawa mieć niemożna, iak to, ktore w dalszym ciągu pisma tego otwieram. — Ecclesiastici etiam sponte non possunt solvere exactiones Laicales, & Laici a sponte dantibus non possunt accipere — *sic expresse statuit Urbanus VIII. Const: incip:* — *Romanus Pontifex §. 6. in Verbis* — Nec non quascunq; contributiones, collectas gabellas, militum hospitationes, decimas, vel alias fructuum partes, aliaq; onera & gravamina quæcunq; super Ecclesiis, Monasteriis & locis piis præsertim vacantibus per-

le, dwoiſtym Prawem w Materyach ogolności dotyczących ſię, rządzonemi bydź mieli; a z tych iedno znoſiło, coby pierwſze uſta-

---

ſonis Eccleſiaſticis, earumq; vel eorum bonis ſeu fructibus, etiam prætextu vel cauſa facultatis bona ſtabilia acquirendi ſeu retinendi ac quomodolibet per Laicos præfatos & quoscunq; alios alias quomodolibet qualificatos, absq; ſufficienti facultate Apoſtolica impoſitas, exactasq; etiam a ſponte dantibus, vel contribuentibus — *& in Bulla Cœnæ Domini §. 18. expreſſe excommunicantur Laici omnes cujuscunque ſint Dignitatis & Auctoritatis, qui Collectas, exactiones, aliave Onera Clericis aut Locis piis, eorumq; Bonis impoſita, etiam a ſponte dantibus & concedentibus, absq; ſpeciali*

nawiało; rzecz niewątpliwa, iż Narod ten, nayokropnieyſzey Anarchii, ſmutnym dla ſwych Sąſiadow przykładem ſtaćby ſię muſiał.

& expreſſa Sedis Apoſtolicæ licentia recipiunt, & ex declaratione Sac: Congr: Immunitatis in Volaterrana 18. 7bris 1629. Clerus non poteſt ſolvere Collectas absq; incurſu Cenſurarum, *ſic præciſis verbis refert Pignatell:* tom 2. Conſult: 54. n. 62. *qui* ibid ſub n. 88. *ſubdit:* Clerus non poteſt ſponte ſolvere gabelias a Laicis impoſitas. Ead: Sac: Congr: in Vicentina 15. Junii 1638. & in Adrien: 27. 7bris 1632. *Kto chce obſzernieyſze w tey Materyi mieć wiadomości, niech ſzuka w Dziele pod tit: Lucii Ferraris prompta Biblotheca, pod Słowami Immunitas Eccleſiaſtica, i t. d.*

Z tych

Z tych to powodow nieśmiertelny Montesquieu (1) tę pożyteczną Narodom wszystkim ogłosił prawdę, iż iak rzeczy Ziemskich Prawem Religii, tak rzeczy należących do Religii Prawem ludzkim urządzać nie należy, gdyż te obydwa Praw gatunki z rożnego pochodzą źrzodła, inney są natury, i odmienne maią swe cele.

Odrzućmy zatym to szkodliwe mniemanie że Dobra Ziemskie w Possessyi duchowieństwa będące dla tego Urządzeniom Cywilnym nie powinny podlegać, iż ie Kanoniczne Prawo od tey podległości wyłącza, bo to Prawo wtedy tylko umysłami Obywateli Chrześcian powodować powinno, gdy o ich wieczne

---

(1) *W Tomie III. Księdze XXVI. Rozd: IX. na Kar: 114.*

C

w przyſzłym życiu idzie uſzczęśliwienie. Doczeſne okoliczności, uſtawami iego przywoicie ułatwionemi bydź nie mogą.

Tu właśnie przychodzą mi na myśl uwagi iednego z nayznakomitſzych w Wieku teraźnieyſzym Piſarzow, ktore iako do przekonania umyſłu o właściwey naturze Poſſeſſyi Oſob Duchownych w Stanie Cywilnym, nayzdatnieyſzemi bydź ſądzę, tak ie tu w zupełności pod rozſądek światłemu Czytelnikowi poddaię.

" Obracaymy zawſze (mowi on) uwagę Naſzą ku pierwiaſtkowym ſpołeczności Uſtawom, ktore tak w Rządzie Cywilnym iako i Duchownym ſą iſtotną wſzelkiego Prawa zaſadą.

Społeczność w ogólności uważana ieſt właścicielką Ziemi Naro-

du, ktory fkłada, a Ziemia żrzódłem Narodowego bogactwa. Część Kraiowych dochodow należy, do nayważfzey władzy, a to na wydatki ktorych rząd wymaga.

Każdy w fzczegolności Obywatel dzierżący część Narodowey Ziemi, i dochody ktore z niey płyną, iedyne dzierżenia fwego w Prawie znayduie zabefpieczenie; a żadna Poffeffya, żadne używanie, nie może bydź w żadnym czafie z pod władzy Prawa wyięte.

W Stanie fpołeczności żyiąc, żadnego Dobra, żadney włości od natury nie mamy, gdyż wchodząc w Stan Cywilny zrzekliśmy fię Praw naturalnych, dla poddania fię Rządowi Cywilnemu, ktory opiekuie fię Nami i włafności Nafze zapewnia; Słowem, od Prawa pochodzą wfzyftkie Nafze Poffeffye.

Nikt na Ziemi od Religii właſności żadney Ziemſkiey zyſkiwać nie może; nie rozdaie ona Dziedzictw, nie udziela Poſſeſſyi, bo Dobra od niey pochodzące ſą Duchowne; Poſſeſſya prawowiernego Chześcianina będącego Członkiem Kościoła ieſt oznaczoną w Niebie; tam ſię iego Skarby znayduią; Kroleſtwo Chryſtuſowe, ktore on zawſze bliſkim bydź zapowiadał, nie było ani bydź mogło Kroleſtwem świata tego. Zadna tedy Ziemſka Poſſeſſya na wyraźnym Prawie Boſkim nie zaſadza ſię.

Mieli w prawdzie Lewici Prawem Ludu Izraelſkiego dzieſięciny wyraźnym Prawem Boſkim zabeſpieczone, lecz to ſię działo w czaſie Theokracyi dziś nie będącey, to ieſt w ten czas gdy Bog widzialnie rząd Ludu Izraelſkiego ſprawo-

wać raczył. Prawa te, z ſtarym Zakonem uſtały i dziś za tytuł Poſſeſſyi ſłużyć nie mogą.

Jeżeli dziś Zgromadzenie iakie, naprzykład Duchownych chce utrzymywać, iż Dzieſięcinę, lub inne Dobra za wyraźnym Prawem Boſkim poſiada, powinnoby złożyć tytuł Poſſeſſyi w Piśmie nowego Zakonu, lub obiawieniu Boſkim oczewiſtym, i zaprzeczeniu niepodległym. Tytuł ten cudowny ſtanowiłby ſłuſzne wyłączenie Dobr Duchownych od Prawa Cywilnego, ponieważ to wyłączenie zaſadzałoby ſię iuż w ten czas na Prawie Boſkim, ktore mowi: — Iż każdy Człowiek wyrokom tey naywyżſzey władzy poſłuſznym bydź powinien, ktorą Bog ſam urzadził i ktora Imieniem iego uſtanowioną zoſtała.

W niedoſtatku takiego tytułu, zgromadzenie iakiekolwiek bądź Oſob Duchownych, nie może używać żadych Dobr na Ziemi, iak za zezwoleniem naywyżſzey władzy, i za upoważnieniem Praw Cywilnych; ten ieſt iedyny dzierżenia Duchownych tytuł.

Gdyby Duchowieńſtwo pomimo roſtropności zrzekło ſię tego tytułu, żadenby mu inny nie ſłużył, i mogłoby zoſtać pozbawione ſwych włości, przez kogokolwiek, ktoby miał doſyć mocy do tego przedſięwzięcia; ieſt tedy iſtotnym intereſſem Duchownych, zależeć od ſpołeczności Cywilney, ktora ich opatruie i żywi.

Z tey zaś ſamey przyczyny, ponieważ wſzyſtkie Dobra Kraiowe podległe ſą bez wyłączenia Podatkom Publicznym, na wydatki Na-

rodowe potrzebnym; żadna Posſeſſya bez wyraźnego Prawa od obowiązku płacenia oſwobodzoną bydź nie powinna; Prawo zaś takowe każdego czaſu uchyleniu podlega, gdy okoliczności do odmian pociągaią rządową władzę.

Jeżeli Piotra od ciężaru wolnym uczynić zechcemy, ciężar ten ucilkać będzie Jana. Ponieważ tedy głos ſluſzności za rownym rozkładaniem podatkow (f) odzywa ſię nieuſtannie przeciwko zbytnim na iedną część Narodu nakładom; Naywyżſza władza każdego czaſu ma Prawo roztrząſania wyłączeń, i przywracania rzeczy do naturalnego i rownego opłat po-

---

(f) *Jak należy uważać tę rowność Podatkowania, to iuż powyżey obiaśni...e zoſtało.*

działu, znosząc nieprawne swobody, częstokroć nierozmyślnie nadane, cierpiane, a nayczęściey wyłudzone.

Każde Prawo, ktoreby nakazywało zwierzchniey władzy, nakładem ogolności zastępować wydatki na zabespieczenie osob szczegolnych, lub Zgromadzenia iakiego, nie obowięzuiąc tychże do przykładania się do powszechnych ciężarow, byłoby nie Prawem, ale zgwałceniem Prawa.

Więcey powiem, iakażkolwiek bądź ilość Podatkow, bądź od osoby partykularney, bądź od ktoregokolwiek zgromadzenia, powinna bydź miarkowana nie przez nią lecz przez Naywyższą władzę lub Urzędy Kraiowe, według Prawa i formy Rządu; tym sposobem Naywyższa władza powinna znać i wy-

badywać się, o stanie Dobr i Possessyi każdego Zgromadzenia, lub Osob partykularnych.

Z tych to zdań nieodmiennie zachowywanemi bydź powinnych, należy czerpać prawidła Prawa Kanonicznego, względem Possessyi i dochodow Duchowieństwa.

Powinni zaiste Xięża mieć z czego żyć i utrzymywać się uczciwie, ale to nie iako członki i okazywacze władzy Kościelney, bo Kościoł nie maiąc ani Krolestwa ani Possessyi na tym świecie, mie może udzielić Duchownym tego czego sam nie ma.

Wszakże ieżeli sprawiedliwość wymaga, aby służący Ołtarzowi, żył z Ołtarza, naturalną iest rzeczą, iż Xięża kosztem społeczności utrzymywanemi bydź powinni, tak iak są Urzędnicy Cywilni i Zołnie-

rze. Do Prawa tedy Cywilnego należy wyznaczać roſtropnie umiarkowaną płacę, dla zgromadzenia Duchownych.

Gdy Poſſeſſye Dobr doſtaną ſię Duchownym przez Teſtament, lub innym iakim ſpoſobem, darowizna takowa nie ieſt zdolną do przeiſtoczenia natury Dobr tak, iżby te wolnemi od Podatkow publicznych, i od władzy Prawa ſtawać ſię miały; zawſze Duchowni używać będą tych Dobr pod opieką Prawa, bez ktorego powagi żadna Poſſeſſya prawną i beſpieczną bydź nie może.

Należy procz tego do władzy prawodawczey i Magiſtratur imieniem iey działaiących, roztrząſać w każdym czaſie, czyli dochody Kościelne ſą doſtatecznemi: Jeżeliby nie były, powinien Rząd, Duchownych powiękſzeniem Penſyi

opatrzyć; lecz ieżeliby ich dochody oczywiście zbytecznemi znalezione zostały, tedy teyże władzy obowiązkiem stałoby się rozrządzić dochodami przenoszącemi potrzebę, na dobro powszechne społeczności.

Ależ według zdań Prawa pospolicie Kanonicznym zwanego, które Stan w Stanie Narod w Narodzie zdaie się chcieć ustanawiać, Dobra Duchowne są Swięte, nietykalne, ponieważ do Kościoła i Religii należą i nie od ludzi, ale od Boga pochodzą?

Nayprzod rzeczą iest pewną, że Dobra te Ziemskie nie mogą należeć do Religii, bo ta nic doczesnego nie ma; nie należą powtore do Kościoła, bo ten iest zgromadzeniem wszystkich wiernych; zawieraiącym w sobie, Krolow, Ma-

giſtraty, Zołnierzy, słowem wſzyſtkich Narodu Obywateli.

Nadewſzyſtko zaś nie zapominaymy, że Duchowni w ſzczegolności uważeni nie ſą Kościołem, tak iak Urzędnicy Narodowi nie ſą Narodem.

Nakoniec, Dobra Duchowne tyle tylko pochodzą od Pana Boga, ile wſzyſtkie inne Dobr ludzkich gatunki; bo wſzyſtko Jego opatrzności, ktorey podlega ieſt ſkutkiem.

Każdy zatym Poſſeſſor Dobr lub dochodow Duchownych używa Ich, iako poddany i Obywatel Narodu, pod Opieką ſzczegolną Praw Cywilnych.

Dobra będące iſtotą doczeſną i materyalną, nie mogą bydź miane za Swięte w żadnym znaczeniu; ieżeli bowiem mowiemy, że ta Oſo-

ba, ten Dom ſą Swięte, to nie powinno znaczyć, iż ſą Swiętemi, ale raczey iż ſą poſwięconemi, czyli przeznaczonemi ku odbywaniu pewnych obrzędow, obyczaiem Kościelnym.

Używać na złe Metafory dla upoważnienia uroſzczeń pſuiących społeczności zaſady, ieſt iednym z zamiarow ktorych Hiſtorya częſte nam wyſtawia przykłady, lecz tych lubo ſzczegolnieyſzych przy tey materyi wyſtawiać nie chcę. „

Zdaie mi ſię iż te uwagi tak doſtatecznie zdanie Czytelnika, iakie o naturzę Dobr Duchownych mieć powinien uſtanawiaią, iż żadna przyczyna Dobr tych od podległosci władzy Cywilney, i Podatkow, wolnemi czynić nie może. Zebym atoli nic nie zoſtawił bez odpowiedzi, co Czytaiącym rożne

Duchownych Osob Pisma w tym czasie rozrzucone, niepomyślne zamiarom Rzpltey czynić mogłoby wrażenia, ieszcze nad niektoremi w tychże Pismach zdaniami zastanowić się muszę.

Nie zgadza się z prawdą rozgłoszone w nich mniemanie, iakoby od początku Mocarstwa Polskiego nie było w tym Narodzie innego Ziemi Rodzaiu, iak tylko Dobra Dziedziców Królow, Dobra Dziedziczne Szlachty, tudzież Dobra Kościoła, bo komukolwiek pierwiastkowe Narodu tego dzieie są wiadomemi, przyznać musi, iż procz pierwszych dwoch Ziemi Rodzaiow, trzeciego w początkach Narodu Polskiego bydź nie mogło.

Swiadectwo Historyi zapewnia Nas, iż Narod ten w Wieku siodmym powstał, a Kościoła Chrześciań-

ſkiego początek w Polſzcze dopiero w dzieſiątym Wieku widziemy, zkąd wynika, iż włości Xiążęce i Szlacheckie, bliſko trzema Wiekami poprzedziły czas Poſſeſſyi Duchownych.

Szlachta za przewodnictwem ſwych Wodzow rozprzeſtrzeniaiąc Granice ſwoiey Oyczyzny, włościami Narodow pokonywanych, doſtawała od Xiążąt, Dobra Kraiowi ich przymnożone, w nadgrodę krwawey ſwey pracy. Powinność ſłużby Woyſkowey przywiązana do nadań Dobr Ziemſkich; powinność, ktorey naymnieyſze zaniedbanie, mogło Kray przyprowadzić do niepowetowanego upadku, była powodem dla Xiążąt i Krolow Polſkich uſtępowania Szlachcie, zupełney, a dla tego dziedziczney własności Ziem nadanych,

aby taż w obronie chwały swoich Monarchow, swoią, i swych własnych Potomkow całość zawsze upatrywała.

Oto iest rzetelny i prawdziwy dziedziczney własności Szlacheckiey wywod.

Przeciwnie w nadaniach Dobr Ziemskich Duchowieństwu, nie mogli mieć Xiążęta żadnych powodow wyzuwania się z zupełności Prawa, czyli *directi Dominii* bo przywięzuiąc do swych nadań pewne obowiązki, nieustannie dla ogolnego dobra Kraiu od udarowanych Osob wypełnianemi bydź powinne; iako to: utrzymywanie Szkoł, Szpitalow i t. d., nie mieliby mocy czynnego wglądania w rozwalniaiący się rząd swych fundacyi, gdyby się zupełnego własni-

śnictwa włości nadanych na rzecz Duchowieństwa, wyrzekli. (a)

Nie pomylił się zapewnie świa- tły i bezstronny Dzieła *zgody i niezgody* Autor, gdy Dobra Duchowne z Starostwami porownał, iak bowiem pierwsze, tak drugie z iednego pochodząc źrzodła, odmiennego nie oznaczaią Ziemi rodzaiu.

Po śmierci Starostow dożywotnikow, Dzierżawy ich powracały

(a) *Że Dozorcami są tylko Duchowni Dobr od Krolow nadanych, świeży mamy dowod z Konstytucyi 1768. Roku pod tyt: Warunek Miast i Miasteczek i t. d. Przez tę Konstyt: Rzeczpospolita przekonała wyraźnie Duchownych o zupełności swey władzy, gdy Kommissarzom dobrego porządku zleciła weyrzeć w Fundacye Mieyskich i Wieyskich Szpitalow; uznać, czyli*

do Krolow, nie przeto iżby niemi pomnażał się Skarb Monarchy, lecz iżby innym Osobom z zasłużoney Szlachty wybranym rozdane były.

Po śmierci Duchownych rownież dożywotnich Dzierżawcow, Dobra ich wracały się do rozrządzania Krolow, ktorzy ie podobnież iak

---

według myśli Fundatorow są administrowane? i stosowny do potrzeby chorych i wygody ubostwa ustanowić porządek = Daymy to że w tym lub owym Miasteczku Kommissarze na prywatny dozorcy Szpitalnego pożytek część dochodow funduszowych zwroconą widząc, żądali iżby im się sprawił z swego postępku; czyliż ten dozorca mógłby się od zdania im Sprawy uwolnić mniemanym Prawem zupełney własności, czyli Directi Dominii? *bynaymniey.*

Staroſtwa rozdawali, innym Duchownym.

Duchowny nie zoſtawiał Dziedzictwem Kościelnych Dobr Poſſeſſyi ſwoim Krewnym Potomkom, ani uſtępować mogł onych oſobie upodobanego mu naſtępcy, bo tego wybor zależał od zupełney woli Krola, iako naywyżſzego Dobr pomienionych właśnika. Zdarzało ſię wprawdzie, iż Xięża przywłaſzczaiąc ſobie Prawo nadawania Dobr Duchownych czyli *Jus Patronatus*, Krolom ſamym ſłużące, chcieli ie od władzy Krolewſkiey wyłączonemi widzieć, lecz tym przywłaſzczeniom zaradziły liczne Kraiu tego Uſtawy, mianowicie zaś Prawo 1550 w ſłowach: " Do tego „ i *Jura Patronatus*, ktore ſobie „ Xięża na pewne Oſoby wypra„ wuią ſkaziliśmy i zepſowali,

„ tak iż żadney mocy mieć nie „ maią, a My ich też ani Potom- „ kowie Nafi dawać nikomu nie „ maią „ (g) iako też Konſtytucya 1641 Roku waruiąca Krolowi wſzyſtkie Jego Prerogatywy w ſłowach: “ *&* *in Juribus Patronatus*, ktore Nam iako *directo Domino & Patrono* z Prawa dawne- „ go ſłużą, dotrzymuiemy. „

Pomiiam wiele innych Konſtytucyi poźnieyſzych ktore w tey materyi zaſzłe, wyraźnie Poſſeſſyą Dobr Duchownych od władzy Krolow zależącą bydź dowodząc, pociągaią do przekonania ſię, iż takaż ſama ich ieſt iak Krolewſzczyzn natura. Porownanie powinności Staroſtow, ktore do Poſſeſſyi Dobr

(g) *Pod tytułem: Przywiley potwierdzenia Praw Koronnych.*

im nadanych ſą przywiązane, z powinnościami Poſſeſſorow Duchownych, nowe do przekonania ſię o tey prawdzie, podać może powody. Staroſtow Sądowych powinnością było, (iak ieſt do tych czas) ſprawiedliwość wyrządać; Duchownych, wiarę i dobre obyczaie, zaſzczepiać; Staroſtow pogranicznych obowiązkiem było opatrywać Zamki i bronić Granic Rzeczypoſpolitey; Duchownych, opatrywać Kościoły, oraz mocą nauki i przykładu bronić ſkażenia cnoty Obywatelſkey. Staroſtowie ſkładali i ſkładaią Podatek z Poſſeſſyi pod tytułem — Kwarty; Duchowni ſkładali i ſkładaią Podatek pod tytułem: *Subſidii Charitativi.* Słowem, czyli z gatunku nadań, czyli z gatunku powinności przywiązanych do nadaney Poſſeſſyi,

natury Dobr Duchownych dochodzić zechcemy, zawſze ie za należące do rodzaiu Ziem Krolewſzczyznami rzeczonych, uznać będziemy muſieli. Wnośmyż więc śmiało, że ieśli Krolewſzczyzny przez Konſtytucyą 1775. Roku za podległe Urządzeniom Rzeczypoſpolitey przyzwoicie uznanemi zoſtać mogły, za cożby ſię Stanom Rzeczypoſpolitey, tey to Naywyżſzey w Narodzie władzy Dobr Duchownych, teyże natury będących ſtoſownie do czaſowych potrzeb urządzić teraz nie godziło ſię?

Jeſt ieſzcze inny Dobr Duchownych gatunek, ktorego Poſſeſſya z zupełnością Prawa własności zdaie ſię bydź złączona. Mowię o Dobrach od Stanu Rycerſkiego Xiężom nadanych.

Te zaiſte odmieniaiąc gatunek Oſob dzierżących, nie odmieniły ſwoiey Ziemſkiey natury, i iako w początku dziedzictwem dzierżone były, tak zdaie ſię iż i dziś ſłuſznie tego zaſzczytu do ſwey natury przywiązanego pozbawionemi bydź nie mogą.

Lecz ieżeli z iedney ſtrony, przy zaſzczycie tym Poſſeſſorow Duchownych włości Ziemſkich ſprawiedliwość utrzymać radzi, czyliż z drugiey ſtrony ſłużba Woienna, ten nieoddzielny od Poſſeſſyi Ziemſkich obowiązek uſtawać powinien dla tego, iż Poſſeſſyi używa ten, ktoremu powołanie wyſtawiać życia ſwego na obronę Oyczyſtey Ziemi zabrania? Bynaymniey, bo Szlachcic używaiący nadania pod warunkiem ſłużby woienney, nie mogł własności ſobie nadaney uſtępować

nikomu, bez tegoż ſamego warunku, od ktorego dopełnienia ważność dzierżenia zawiſła.

Wſzakże ieżeli Prawo 1607. R. (h) Dobra przez Duchownych zamianą lub kupnem nabyte, do znoſzenia ciężarow publicznych obowiązanemi mieć chciało, za cożby zamiarom Prawa tego i do Dobr darmo nadanych rozciągnąć nie należało?

Mowiąc o obowiązku ſłużby woienney nie myślę utrzymywać, iż Xięża Dobra Ziemſkie z nadań Stanu Rycerſkiego dzierżący odbywaćby ią oſobiście powinni, bo przekonany ieſtem, iż w tym wieku

---

(h) *Konſtytucya 1607. pod tytulem: Duchowni w Koronie Dobra dziedziczne trzymaiący, w Słowach:* a Onera publica æquivalentia, *na Dobrach kommutowanych i przedanych zoſtawaią.*

w ktorym ſztuka woiowania oſobney potrzebuie nauki, Stan Woyſkowy ſkładać ſię powinien z klaſſy Obywateli zupełnie od Stanu Cywilnego i Duchownego oddzielney, lecz mniemam, że iakie Stan Rycerſki z ſwych włości podatki opłacać będzie, do takich płacenia Duchownych Poſſeſſorow Dobr natury Ziemiańſkiey, obowiązaćby powinien, iako Ziemian, a do więkſzych, iako Obywateli mniey wydatkami domowego Goſpodarſtwa obarczonych; co doſtateczniey iuż przy pierwſzey uwadze roztrząſnęliśmy.

U W A G A III.

Czyli Prawem nowego Zakonu Xięża ſą od Podatkow wolnemi?

ZDanie iż Duchowni do ciężarow publicznych przyczyniać ſię powin-

ni, ieſt uważane w Rzymie (mowi Monteſquieu (a) iako odgłos chciwości Skarbowey, niezgodny z uſtawami Religii. Kanony przytoczone przy uwadze II. oczywiście dowodzą, iż takie tam ieſt powſzechne mniemanie. Nie odrażaymy ſię iednak od żądania po Duchowieńſtwie Naſzym wſpolnego według możności opłacania Podatkow, bo ieżeli to bydź może że w tych Kraiach, gdzie Xięża od nich ſą przez wyraźne Prawa uwolnionemi, interes publiczny nie cierpi, Oyczyzna Naſza utraciłaby znaczną kwotę potrzebnego dochodu, ktorego, oſwobadzaiąc iedną część Obywateli, z drugiey wyciſnąćby nie mogła. Nie trwożmy

(a) *w Tomie III. Xiędze 25. Rozdziale VI.*

ſię mniemaniami, ktore powagą ſwoich Autorow podbiiaiąc mniey świadome umyſły pod iarzmo błędu, do przeſwiadczenia światłych rozumow przedrzećſię żadną miarą nie mogą. Lecz odrzucaiąc przewrotne iaſney prawdy Ewangeliczney przeiſtaczania, wſpomniymy co Chryſtus, Bog Naſz i Prawodawca zapowiedział wątpiącym o ſłuſzności opłacania Podatkow Faryzeuſzom, = *Tunc abeun-*
„ *tes Phariſæi* (Czytamy u Mateu-
„ ſza S. w Rozdziale XXII.) *Con-*
„ *ſilium inierunt, ut caperent eum in*
„ *ſermone, & mittunt ei Diſcipulos*
„ *ſuos cum hærodianis, dicentes; Ma-*
„ *giſter ſcimus, quia verax es, &*
„ *viam Dei in veritate doces, & non*
„ *eſt tibi cura de aliquo, non enim re-*
„ *ſpicis perſonam hominum: dic ergo*
„ *Nobis quid tibi videtur: licet Cenſum*

„ dare Cæſari? an non? cognita au-
„ tem Jeſus nequitia eorum, ait,
„ quid me tentatis hypocritæ? oſten-
„ dite mihi Numiſma Cenſus; at illi
„ obtulerunt Ei donarium: & ait
„ illis, Jeſus cujus, eſt imago hæc, &
„ ſuperſcriptio? dicunt ei Cæſaris, tunc
„ ait illis: Reddite ergo, quæ ſunt
„ Cæſaris Cæſari; & Dei, Deo. =

Możeż bydź wyraźniey ogłoſzony wyrok Religii? ieſtże Chrześcianin na Swiecie; ktoryby bez zdeptania prawideł Chryſtuſowey Nauki mogł ſię wymawiać od wſpomagania ſwoiey Oyczyzny? Kogoż nakoniec Klątwami zagrożone wyrokow Ewangelicznych wykonywanie od tak Swiętego poſtępku odwrocić będzie mogło? (b)

(b) *Clerus non poteſt ſolvere Collectas abſque incurſu Cenſurarum. Pign: Tomo: II. Conſult: 54. Nro. 62.*

Dalecy od tey boiaźni Bracia Duchowni oświadczyliście iuż w Pismach Waszych przykładną wsparcia Oyczyzny Waszey ochotę; daliście Jey w tym Waszym postępku dowod niemylny, iż pomyślnych nawet Interessowi swemu przesądow dla iey miłości wyrzekać się umiecie; lecz nie dość ieszcze na tey Offierze, będąc wzorami naszemi do podlegania Prawom iakie iey ustanowić będzie się podobało, stańcie za przewodnictwem Zwierzchności waszey na czele Obywatelstwa i rzeczcie = Oyczyzno! nie tylkoć damy co chcemy, lecz tyle, ile twoie potrzeby wymagać ci od nas rozkażą. = Bogdayby za każdym Waszym na pieniądz od potrzeb Człowieka oszczędzony spoyrzeniem, Religia, przywodziła Wam do my-

śli te Swięte słowa? = Czyie ta znikoma istota nosi wyobrażenie? = *Cujus est imago hæc & Superscriptio?* = a odrażaiąc umysły poświęcone Bogu i Cnocie od podniet przeciwnego powołaniu wydatku, pociągała Was zawsze do powracania Oyczyznie, co wam szkodzić, Jey pomocnym bydź może; tym sposobem oddacie Cesarzowi co Jemu, Bogu, co Bogu należy. = *Reddite ergo quæ sunt Cæsaris Cæsari & Dei Deo.*

UWAGA IV.

Czyli w początkach Kościoła Chrześciańskiego i poźniey Xięża od znoszenia ciężarow publicznych wolnemi byli?

Jak w starym Zakonie Lewici żyli z Offiar poświęconych Bostwu, i dziesięciny Owocow, tak też w

pierwiaſtkach Kościoła Chryſtuſowego, Kapłani utrzymywali ſię z Offiar i Jałmużny od wiernych im dawaney. Chociaż zaś w owym czaſie nie dzierżyli ieſzcze Dobr Ziemſkich, przyczyniali ſię iednak wraz z innemi wſpoł Obywatelami ſwoiemi do znoſzenia ciężarow publicznych. Piſmo nowego Zakonu świadczy, iż Chryſtus Pan za ſiebie i Piotra Swiętego płacił Podatek, a iak o powinności podatkowania ſądził, w przeſzłey wſpomnieliśmy uwadze.

Przed Panowaniem Konſtantyna Wielkiego, Kościoł iuż poſiadał Dobra ſtoiące, ktoremi zawiadywali Biſkupi. Jedni z Duchownych, co znaczne włości dzierzyli, żadnego z nich nie wybierali dochodu; drugim zalecały ſobory, iżby raczey w pracy Rąk ſwoich niż w uży-

waniu tychże dochodow iałmużnie poświęconych pożywienia szukali. Chociaż te zalecenia Zwierzchności Kościelney nie przykazem lecz radą były, znaczna atoli część Duchowieństwa, wypełniała ie iako wyrok Prawa sobie przepisanego.

Przy końcu czwartego wieku liczba Chrześcian pomnożyła się znacznie, wielu Xiążąt i Panow Ziemskich przyięło Wiarę Chrystusa, i klęski dawniey uciskaiące Religią ustawać zaczęły. Ubodzy Chrześcianie znayduiąc u bogatych wspomożenie i wsparcie nie przykrzyli się iak w początkach o iałmużnę z dochodow Dobr Kościelnych; Duchowieństwo zatym nabyło bogactw, a za temi powagi i stałości swoiey istoty, pod opieką władzy Cywilney. Ten to czas uważać należy iako początek po-

działu

działu dochodow z dobr każdey Dyecezyi w Kościele Zachodnim na cztery części; ktorych iedna dostawała się Biskupowi, druga Xiężom, trzecia Ubogim, czwartą obracano na wydatki Kościelne. Własnictwo gruntow należało ieszcze do powszechności, lecz układ ten wspolnego Dobr dzierzenia, istotnie potrzebny Duchowieństwu, w czasie, gdy włości Jego były szczupłemi, za pomnożeniem się liczby wiernych stał się Duchowieństwu mniey pożytecznym; podzielili więc między siebie Xięża Dobra wspolnie z Swieckiemi Osobami dawniey dzierzone, na części beneficya przezwane, a tym sposobem Possessye Dobr Kościelnych udzielnemi bydź zaczęły.

Kościoł Wschodni poźniey za Zachodniego poszedł przykładem.

Pod Panowaniem Cesarzow Wschodnich duchowni zyskiwali rożne, a te mniey lub więcey obszerne, od ciężarow publicznych oswobodzenia, stosownie do mnieyszey lub większey Skarbu publicznego potrzeby, lecz te uwalniaiąc ich od znoszenia osobistych ciężarow, od opłacania Podatkow z Possessyi nie czyniły wolnemi. Tak w Roku 370. Walens wymagał od tych Osob Duchownych Pańszczyzny, ktorzy do odbywania tey powinności, losem Urodzenia przeznaczonemi byli, chociaż dawniey Kostantyn W. wszystkich Xięży bez rożnicy od tey pracy uwolnił.

Justynian pozwalaiąc Afrykańskim Biskupom obiąć w Possessyą Dobra, ktore im Aryanie byli odięli, przywrocił ich do niey pod warunkiem,

iż zwyczayne z nich Podatki opłacać będą.

Ambroży S. Biſkup Medyolańſki w Kanonie zaczynaiącym ſię od ſłow — *Si tributum* — mowi — Jeżeli Ceſarz dopomina ſię Podatkow, My ich nie odmawiamy i daley — Role Kościelne niech opłacaią Podatek (i)

Papież nawet i grunta Kościoła Rzymſkiego, były długo Podatkom od Ceſarzow ſtanowionym podległy. W Roku 687. Juſtynian II. wybierać ie kazał z włości Labruzzo i Baſilicata, ktorey Konſtantyn Brodaty Oyciec iego w Roku 681. od podatkowania uwolnił.

(i) *Si tributum petit Imperator, non negamus; agri Eccleſiæ ſolvant Tributum &c. Cauſa II. Quæſt: I. Cap: 27.*

Grzegorz S. zalecał uſilnie grunta w Sycylii do Stolicy Apoſtolſkiey należące uprawiać, = aby z nich łatwiey Podatki opłacanemi bydź mogły.

Gdy Rzymianie podbili Gallią, wſzyſtkich Duchownych tak Rzymſkich iako i Gallow do opłacania Podatkow bez rożnicy obowiązali. Uſtanowiona na ich mieyſcu Monarchia żadney w tey mierze nie uczyniła odmiany; Duchowieńſtwo procz płacenia znacznych Podatkow, ktore po dziś dzień do Skarbu publicznego ſkłada, obowiązane było do ſłuzby Woienney. Owſzem z dzieiow Kroleſtwa Francuzkiego dowiaduiemy ſię, iż gdy Karol IV. chciał od niey uwolnić Biſkupow pod kondycyą aby ſwoich Lennikow pod przewodnictwem Panow Swieckich na Woynę wyſyłali,

Biſkupi tego uwolnienia ſiebie przyiąć niechcieli. W Roku 1209. Filip Auguſt, Dobra lenne Biſkupom Auxereńſkiemu i Orleańſkiemu odebrał za to, iż odſtąpili od Woyſka, pod pretextem, iakoby w ten czas tylko przy nim znaydować ſię powinni byli, gdy Krol oſobiście na Woynie ſię znayduie.

W Roku 1475. Ludwik d'Amboiſe Kardynał, Biſkup Albińſki znaydował ſię przy oblężeniu Miaſta Perpignan; Opiſy nakoniec poſpolitych ruſzeń we Francyi, zawieraią w ſobie nie tylko Biſkupow i innych Prałatow, ale też Zakonnikow nawet i Zakonnic Imiona.

W Roku dopiero 1639. Ludwik XIII. przez umowę z Duchowieńſtwem dnia 29. Kwietnia w tymże Roku zawartą, od ſłużby ie Woienney uwolnił.

Procz Podatkow po dziś dzień ieſzcze obowiązane ieſt z Dobr ſwoich Duchowieńſtwo Francuzkie do znoſzenia ſtacyi, to ieſt, przemieſzkiwania Xiążąt Domu Krolewſkiego, i ludzi z rozkazu Dworu przeieżdżaiących.

Znayduiemy także w Prawach i dzieiach właſnego Narodu dowody ſłużby Woienney odbywaney przez Oſoby Duchowne. Wiadomym ieſt Statut Kazimierza W. na Zieździe Wiślickim napiſany, ktorym Dobra nawet diedziczne Xięży Woyſkowo ſłużyć niechcących za podległe Konfiſkacyi na Skarb pnbliczny uznano (k) Wiadome ſą i z dzieiow

---

(k) *W Herbur: pod tyt: Clericus w ſłowach:* „ Cum Jure ſuo nullus „ debeat defraudari & quin pleriq; „ Clerici Noſtri Regni Bona patri-

Kraiowych pod Rokiem 1443. pamiętne Biſkupow i innych Xięży Imiona, w czaſie Woyny Tureckiey pod Panowaniem Władyſława Jagielończyka. Jan Rzeſzowſki, Grzegorz Sanocki (l) Paweł Gra-

---

„ monialia tenentes & habentes ſub
„ umbra Clericali viventes, Nobis
„ & Regno Noſ: ſervitia debite fa-
„ cienda, in expeditione ſubtrahere
„ conſveverunt — *przeto albo Woy-*
„ *ſkowo ſłużyć albo Braciom Swie-*
„ *ckim Dobr odſtąpić nakazano — i*
„ *daley* — Quod ſi præfati Clerici ne-
„ utrum facere curaverint, prædi-
„ cta Bona decrevimus & præſen-
„ tium Authoritate decernimus per-
„ petuis temporibus Regno Noſtro
„ applicanda.

(l) *Pierwſzy po Woynie Biſkupem Krakowſkim, 2gi Arcy-Biſkupem Lwo-*

bowſki Biſkup Chełmińſki, Jan Strzelecki Kanonik Krakowſki i Proboſzcz S. Michała, tudzież inni Duchowni, ſłużyli w tey z złamaniem zaprzyſiężonego Traktatu zaczętey, a na okropney Woyſk Polſkich i Krola, w ſamym kwiecie młodości wiekopomney ſławy godnego, utracie, z hańbą Narodu ſkończoney Woynie.

Był tam przytomny i Julian Kardynał Legat Papieſki, ktorego bezbożne rozgrzeſzenie młodego Krola od przyſięgi przymierze Turkom zaręczaiącey po dziś dzień umyſły Obywatelſkie przekonywać powinno, iak znaczne klęſki ściągnąc może na Narod dopuſzczenie wpływu władzy Duchowney w polityczne Rządy Kroleſtwa.

---

wſkim zoſtali. O czym Kromer *w Kſiędze XXXI.*

Procz przywiedzionego powyżey z Historyi świadectwa, że Duchowni tak w początkach Chrześciaństwa iako i poźniey nie wzdrygali się zatrudniać służbą Woienną, dochodziemy z Ustaw Kraiowych, iż dopiero w Wieku XVI. odprawiać iey zaniedbali, zasłaniaiąc nad to Przywileiami dawniey od Rzymu wyiednanemi, Sołtysow i Woytow w ich Dobrach znayduiących się.

Pytał się na Seymie Duchownych w Roku 1562. Stan Rycerski, dla czego, używaiąc rownych z dzierżenia Dobr Ziemskich korzyści, niechcą się podeymować wspolnego rownych ciężarow Znoszenia? Pytał się, czy ci Bracia Duchowni Przywileiami Rzymskiey władzy od służenia osobistego Oyczyznie swoiey Polszcze uwolnionemi zo-

ſtali? (m) lecz przeciąg bliſko Wieku upłynął, za czym te zapytania ułatwionemi zoſtały, a przez ten czas Przywileia nieokazane przez Duchownych, a zatym nieokryślone przez Rzeczpoſpolitą w całey ſwoiey ſkutkowały dzielności (n) Seym dopiero pod Rokiem 1635. odbyty, ułatwił ſpory względem ſłużby Woienney po Duchownych żądaney; uwolnił wprawdzie od niey Oſoby, lecz ſtanowiąc, aby Xięża (o) z Dobr bądź kupnem, bądź dziedzictwem nabytych wyſyłali na Woynę Swieckich ludzi za ſiebie, Poſ-

---

(m) *Obaczyć Konſt: 1552. tit: o ſłużeniu Woyny.*

(n) *Obaczyć Inventarz Ładowſkiego. Artykul caly tyt: Duchowni.*

(o) *Xięża Swieccy, iako dziedziczyć mogący.*

ſeſſyi bynaymniey od ciężarow publicznych nie oſwobodził.

Utraciło wiele Duchowieńſtwo na tym Oſob ſwych od ſłużby Woyſkowey oſwobodzeniu, bo Narod ſpoſtrzegłſzy ſię, iż ſam Stan Rycerſki nie tylko maiątki, ale i życie dla Oyczyzny poświęcać muſi, iż ſam nie tylko Ziemi Kraiowey, ale i Ołtarza ſtał ſię ſzczegolnym Obrońcą, zakazał na tymże Seymie, bądź dziedzictwem, bądź przedażą, bądź darowizną na rzecz Zgromadzeń Duchownych Dobra Szlacheckie odrywać, chcąc ażeby tym ſpoſobem nie zmnieyſzała ſię obrona Kraiu (p) Tą Konſtytucyą napiſaną z tychże ſamych powodow, na-

---

(p) *Zobaczyć Konſt: 1635. titulo Ordynacya Rzeczypltey Dobr Ziemſkich Dziedzicznych.*

kazano obowięzuiącym się ślubami Zakonności Osobom, zbywać Dobra dzierżone bliższym ich Krewnym.

Nic nadto Prawo rostropnieyszego uznać nie można, Zakonnik oddalony od używania Dobr doczesnych mogł sobie bez roztargnienia zasługiwać na szczęśliwość wieczną przyszłego życia, a Szlachcic odstąpioną sobie od niego Dobr światowych Possessyą maiątek swoy widząc zwiększony, przez nowe pobudki zagrzewał się do obrony Kraiu swoiego.

Należy tu ieszcze przypomnieć że procz służby Woienney w dawnieyszych czasach odbywaney, Duchowni Dobra z nadań Krolow i Xiążąt posiadaiący, do opłacania Podatkow według ich woli pociąganemi bywali; tak Ludwik Krol

Polſki w Roku 1378. uſtanowiwſzy trzema częściami większy na Xięży niż na Szlachtę Podatek, wzbraniaiącym się opłacenia onego zapowiedziawſzy, — iż wolno mu ieſt odpuścić lub nie odpuſzczać — dwoiſtey opłaty poſtanowieniem zagroził, i chociaż proźby Biſkupow w owym czaſie nakłoniły Krola do porownania Duchownego Podatku, z tym, ktory należał się od Szlachty (q) tey iednak łaſki raz okazaney za Prawo na czas potomny poczytywać nie można.

Jeżeli ta niechęć okazana Ludwikowi w opłaceniu nakazanego Podatku, na nieiaką naganę zaſługiwać zdaie się, ſprawiedliwie chwalone bydź powinno Duchowieńſtwo

(b) *Bielſki pod Rokiem 1378. na kar: 212.*

pod Rokiem 1472. za Panowania Kazimierza Jagiellończyka, ktoremu w czaſie Woyny z Matyaſzem Krolem Węgierſkim połowę ſwoich dochodow do rozrządzania oddało. (r)

Znayduie ſię procz tego w Hiſtoryi wiele dowodow puſluſzeńſtwa w płaceniu nakazanych Podatkow Krolom, iako zwierzchnim Panom Dobr w Poſſeſſyą Duchowieńſtwa nadanych. Chociaż zaś w niektorych a mianowicie w początkowych Chrześciańſtwa w Narodzie Polſkim Wiekach znayduią ſię ślady niechęci znoſzenia ciężarow publicznych, przypiſać to należy znacznym opłatom, ktorych Dwor Rzymſki od Biſkupow Naſzych wy-

(r) *Tamże pod Rokiem 1472. na kar: 408.*

magał. Uwiadomiaią Nas dzieie Kraiowe że w Roku 1248. Innocenty Papież na utrzymanie Woyny z Fryderykiem Cesarzem Chrześciańskim, wyiednał przez swego Legata piątą część intrat od Duchowieństwa Polskiego do lat trzech, za co im uięciem dwoch tygodni, (s) od zwyczaynego (dawniey dziewięćniedzielnego) Postu nadgrodził. Podobnież Grzegorz Papież obawiaiąc się aby Amurat Cesarz Turecki zaymuiący Greckie i Słowiańskie Krainy w Roku 1376. do Włoch nie wtargnął, posłał Legata Mikołaia Maioraceńskiego Biskupa do Polski; ten złożywszy Synod w Unieiowie ułożył dań na Duchowieństwo po dwa grosze od Grzy-

(s) *Tamże pod Rokiem 1247. na ka: 143.*

wny (t) i te wraz z 30000. Złotych po śmierci Biſkupa Wrocław: pozoſtałych w złocie, i oſobnemi 8000. Zł: Annaty do domu wywiozł.

W Roku 1582. Strozborg Proboſzcz Gnieźnieńſki, za to, iż obowiązek wybierania dla Dworu Rzymſkiego płacy z Intrat Duchowieńſtwa poruczony ſobie maiąc, Papieżowi ſię zadłużył, na wieczne więzienie od Luceryna Legata, wſkazany, przekonywa Nas iak ściśle Duchowni z nakładow przez Dwor ten wymaganych rachować ſię muſieli.

Odſyłam czytaiących do źrzodła z ktorego ſam wyczerpałem wzwyż

(t) *Grzywna pod Rokiem 1368. przypada na Zł: teraźnieyſzych 61. gr: 21. Denar 1 ½ Groſz zaś przypada na Zł: 1. gr: 8 ½ Den: 4 ¼.*

przy-

przywiedzione okoliczności, ku usprawiedliwieniu Duchowieństwa od okazaney czasem niechęci w płaceniu Podatkow, do ktorych nakładania iak przedtym mieli Prawo samowładni Krolowie Polscy, tak ie od ustania Domu Jagiellońskiego dziś w całey zupełności władzy, ma Rzeczpospolita.

Wolno było tey Naywyższey Narodu Władzy w niedawnym czasie powiększyć Dobr Duchownych Podatek *Subsidii Charitativi*, wolno iey i teraz rozpatrzywszy się w nadaniach i funduszach przeznaczonych Dobru Publicznemu urządzić ie według potrzeby Kraiu, a zbytecznemi z nich dochodami, zasilaiąc Skarb publiczny, przywrocić to Oyczyznie, co dawniey przez Xiążąt, Krolow i Panow Swieckich, na obronę Kraiu dzierżone było.

ZAKONCZENIE.

Daleki od Intereſſu lub nienawiści napiſałem te Uwagi, ktore ci dziś poświęcam Narodzie o Dobro Kraiu ſwoiego troſkliwy! nieſpracowaną twoią czynnością przeświadczyłeś iuż zdziwione obce Narody, iż wzmocnienie ſił twey Oyczyzny, a przeto Jey niepodległości ziednanie, ieſt iedynym Ducha Patryotyzmu twego żywiołem. Przeświadczyſz ie zapewne w zbliżaiącey ſię nałożenia Podatkow porze, iż w ſercach, ktorych miłość Oyczyzny naymilſzym ieſt zaſzczytem, w rownym natężeniu znayduie ſię miłość ſprawiedliwości i prawdy. Oyczyzno! niechay każdego Obywatela maiątku zaſięſięgną twoie wyroki, niechay każdy ſtanie ſię uczeſtnikiem, nay-

przyiemnieyſzey dobrze myślą-cym Obywatelom ſławy, iż ile mogł, tyle ſię do powſzechnego do-bra przyczynił. Tych tylko oſzczę-dzay ktorzy miernym maiątkiem utrzymuiąc ledwie ſkromne ſwe życie, uiętym od iſtotney właſney potrzeby groſzem, ſpoſobią przez wychowanie, iakiego, uſługa tobie wymaga, umyſły ſerca i ciała li-cznych potomkow, w ktorych ſię odnowili dla ciebie!

Niechay bezżennik, to ſamotne w poſrzodku ſpołeczności ludzkiey ieſteſtwo, ſowitym maiątkow ſwo-ich nayczęściey marnościom po-święcanych, udziałem zaſtępuie ich chęci, ktore niedoſtatek płon-nemi dla ciebie czynić może.

Ty zaś przezacny Stanie Du-chowny, ktory i z powołania i Sta-nu twego, z natury nadań i maią-

tkow ktore poſiadaſz, więcey nad ſwych wſpołziomkow do Dobra publicznego przykładać ſię winieneś, pamiętay, iż uſiłuiąc włości twoie zaſłonić od tych znaczniey- ſzych offiar, iakich dziś po tobie potrzeba Kraiu wymaga, obſzerną do ſzkodliwych tobie roztrząſań podać możeſz materyą. Pomniy, iż ten głos prawdy, ktory przez uſta twoie zwykł do ſerc naſzych przechodzić, utwierdza nas w niezawodnym tym przekonaniu, iż im więcey podatkow Oyczyzna ſkładać ci każe, tym więcey opłacaiąc ie, ulgi nędznemu ſprawiſz poſpolſtwu; tym zaś ſpoſobem naśladuiąc Rządcow pierwiaſtkowego Kościoła, oddaſz to uboſtwu w podatkach, co oni mu oddawali w iałmużnie. Pomniy nakoniec że Bog powſzechny rodu

łudzkiego Dobroczyńca i Oyciec, za ktorego woli ſkinieniem powſtaią lub upadaią Narody, poſtawił Oyczyznę Naſzą w porze naypomyślnieyſzych do powſtania okoliczności, że zatym Dobra od niego pochodzące łożyć na ratunek Oyczyzny, ieſt iedno co nayprzyiemnieyſzą uczynić mu offiarę = *Nihil eſt enim illi Principi Deo, qui omnem hunc mundum regit, quod quidem in terris fiat, acceptius, quam Conſilia cætusque hominum jure ſociati, quæ Civitates appellantur.* Cic. ſomn. Scipion.

